

jęty naradą z dr. Grocholskim, co odpowiedzieć ma dr. Giskra i Zyblikiewiczowi. Gdy więc później po Sturmie dr. Ziemiakowski zabrał głos i w okólnikach przyznał, iż proponowano niektóre wyjątkowe określenia dla Galicji, wszyscy obecni mieliśmy i musieliśmy mieć, iż p. Giskra rozumiał pod wyjątkowymi określeniami to samo, o czym Sturm mówił, tj., iż proponowano Galicji stanowisko Krocacji, i że ten fakt Zyblikiewicz zaprzeczył a Ziemiakowski potwierdził.

Po dłuższej rozprawie kolo uchwalilo oświadczenie, iż gdy co innego zaprzeczył Ziemiakowski, a co innego Zyblikiewiczowi zaprzeczył Ziemiakowski, niema powodu żadnemu z nich zarzucać nieprawdy. W każdym jednak razie niezręczność i niejasność w oświadczeniu dr. Ziemiakowskiego, uczynionem w Wydziale, jest widoczna. Niejasność zawarta jest i w druku w *Debatie* wyjaśnieniu dr. Ziemiakowskiego, mianowicie argument jeden jest jak najniezręczniejszą nżyty. Delegacja odrzuciła wyjątkowo proponowane określenia w ustawie gruntownej o języku wykładowym i Radzie szkolnej nie dlatego, iż nie chciała dla Galicji odrębnego stanowiska, lecz dlatego, że już to odrębne stanowisko co tych dwóch ustaw zdobyła i nie chciała ich poddawać sankcji Rady państwa. Odrębnego zaś stanowiska w ustawie o delegacjach, t. j. proponowanego jej przez centralistów wyboru osobnego delegacji galicyjskiej przez delegatów galicyjskich pod warunkiem, jeżeli Polacy głosować będą za wyborem delegacji z reszty krajów przez całą Radę państwa, delegacja nieprzyjęła, najpierw, iż propozycja ta była finta centralistów, aby poróżnić Tyrolczyków, Słowiańców i Poludniowców z Polakami, a powtóre, iż delegacja pewną była, że myśl p. Bensta, aby każdy kraj z osobna wybierał delegację wspólną, będzie przeprowadzona. Gdyby była delegacja nasza tej propozycją centralistów przyjęta, byłoby się jej stało jak oemu psu w bajce, co paścił mięso z zębów, chcąc chwycić za złudnem odbiciem tego mięsa we wodzie.

Jakże zresztą można mówić, iż delegacja nie chciała przyjąć odrębnego stanowiska, lecz propozycję podobną odrzuciła a domagała się równaj autonomii dla wszystkich krajów, kiedy już podczas rozpraw adresowych komisja delegacyjna, do której i p. Ziemiakowski należał, sformułowała p. Benstowi żądania odrębnego stanowiska dla Galicji?

Czynności Rady państwa.

182. posiedzenie Izby poselskiej, z dnia 13. kwietnia.

(Dokończenie.)

Jak dr. Kaiser, kładzie i Mende nacisk głównie na to, że ustawie tej nie chodzi o podwyższenie podatku gruntowego, lecz o zrównanie, u regulowanie tegoż. Dr. Roser powiada, że Izba w dzisiejszym swoim składzie nie powinna przystępować do obrad nad tą ustawą, i oświadcza, że będzie głosować przeciw niej. Ostatecznie przemawiał br. Eichhoff za wnioskiem większości Wydziału, poczem zamknięto rozprawę i posiedzenie.

183. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 14. kwietnia.

Z ministrów obecni Brestel i Herbst. Przedłożenie rządowe, dotyczące uwolnienia od opłat stemplowych dla aktów sądowych znieszonych podczas pożaru w Stanislawowie, oddano Wydziałowi finansowemu; przedłożenie rządowe względem zawierania małżeństw między osobami niewyznającymi żadnej ustawami uznanej religii lub korporacji religijnej, jakoteż względem prowadzenia spisów urodzenia, ślubów i śmierci

ny. Przed 30 laty widywałem jeszcze stare drzewa w ogrodach wiejskich, dawne pamiętki patentu cesarskiego z r. 1789 i późniejszych postanowień, nakazujących każdemu parobkowi wiejskiemu, wstępującemu w śluby małżeńskie, kilka owocowych drzew wzdłuż domu swego posadzić. A teraz po największej części drzewa owocowe wyschły lub wymarły (osobliwie podczas pamiętnych mrozów w dniach 19—20. grudnia 1855 r.). Oglądałem sam dwie pomarańczarnie, którym nymalnie dano wymarzać, nie paląc nie przez zimę. Chciano wprowadzić przez zaprowadzenie szkółek drzew owocowych po wsiach ten stan poprawić, ale i to nie wszędzie pomogło, gdyż pomimo najlepszych chęci, sposób postępowania był najczęściej mylny i nieprowadzący do pomyślnych rezultatów.

Jednakże nie traćmy nadziei, wszystko da się jeszcze sowiec naprawić. Nowo założone Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze galicyjskie we Lwowie, ma wielkie zadanie przed sobą, a tem jest rozbudzenie powszechnego zamiłowania do ogrodnictwa w kraju; do tego zaś celu będzie ono nie tylko teoretycznie i literacko wpływać przez wydawanie dobrych artykułów, ale i praktycznie przez założenie szkoły ogrodniczej dla kształcenia młodzieży w tym zawodzie, tudzież przez zaprowadzenie wzorowej hodowli warzyw i nasion; a szkółki drzew owocowych już zaprowadzone, będą jak najtroskliwiej pielęgnowane. Wszelkie przeto materiały roślinne zostaną wypróbowane, a te, które się okazały najlepszymi w kraju, rozpowszechnione. Tym sposobem da Bóg wypłynąć nowe źródła dobrego bytu i bogactwa narodowego z łona matki ziemi dla jej mieszkańców.

Zaiste piękny i wzniosły cel, ale do osiągnięcia takowego potrzebujemy dwóch rzeczy, t. j. funduszu pieniężnego i czasu; o pierwszym Towarzystwo nigdy wątpilo, mając przyobiecany udział i łaskawą pomoc obywateli kraju, a co do drugiego, to każdy rozsądny człowiek będzie miał przeciw wyrozumienie, że w jednym roku wyrósć nie może.

Z ufnością więc poglądamy na nasz młodociany zakład, mając nadzieję, że wkrótce zakwitnie i pożądaną owoc wyda.

Pisałem we Lwowie w lipcu 1868 r.

tychże osób, Wydziałowi wyznaniowemu; ustawę dotyczącą zakresu władzy sądów wojskowych oddano osobom Wydziałowi, mającemu się wybrać z całej Izby.

Przedmiotem obrad jest dalszy ciąg rozprawy jenerałnej nad ustawą, regulującą podatki gruntowy.

Bauer zrzeka się głosu z powodu, że Wydział sam już poczynił w ostatnim dniu znaczne ulepszenia w tej ustawie. Wolfram stara się nspokoić Izbę co do obawy podniesienia podatków przez tę ustawę i jest tego zdania, że Wydział postąpił słusznie, wnosząc ją do Izby przed innemi. Minister Brestel raz jeszcze powiada, że celem tej ustawy nie jest podniesienie podatku gruntowego, lecz ustanowienie sprawiedliwej podstawy dla obliczeń opodatkowania gruntów. Celem reformy podatkowej jest właśnie uregulowanie nierównego stosunku, jaki dotychczas zachodził w opodatkowaniu różnych prowincyj. Ustawa ma umożliwić dokładne obliczenie czystego dochodu, a to już pociągnie za sobą słuszny wymiar podatku. Minister zaprzecza wypowiedzianemu w Izbie twierdzeniu, jakoby ta ustawa zawierała ustanowienia, szkodliwe przemysłowi rzemieślnictwu. Na zarzuty Grocholskiego zapowiada minister odpowiedzieć w rozprawie szczegółowej.

Sprawozdawca br. Tinti odpowiada Roserowi, któremu robi zarzut, iż on na publicznych zgromadzeniach obrazil Radę państwa. (Głosy: oho!) Mowca jest przekonany, że gdyby w Izbie zasiadali posłowie z wyborów bezpośrednich, jak tego sobie życzy dr. Roser, to przyjełby oni pewnie tę ustawę według przedłożonej osnowy.

W rozprawie szczegółowej przyjęto §§. 1.—3. według wniosku Wydziału. Przy §. 4. (ustanowienie podatku gruntowego) wnosi Grocholski, ażeby ustanowić podatek gruntowy w sumie rocznej 37 milionów, któryby rozłożono stosunkowo na pojedyncze kraje koronne, a której podwyższenie lub zmniejszenie mogłoby nastąpić tylko za zezwoleniem w drodze konstytucyjnej. Przeciw temu wnioskowi przemawiają Sturm, Lenz, Petrino, Kaiser i minister Brestel; za nim tylko Wężyk. Dr. Brestel mianowicie powiada, że niepodobniostwem jest ustanowienie dla jednego podatku stałej sumy, kiedy inne podatki nie są jeszcze uregulowane. Ciągłe chwiejności zresztą, jakim ulega a nas podatek gruntowy; zrobiłby niepodobnem ustanowienie pewnego dochodu. Wniosek Grocholskiego upadł przy głosowaniu. §§. 4. 5. i 6. zostają bez rozprawy przyjęte według wniosku Wydziału.

Przyzicie posiedzenie zapowiedziano na dzień następnny, 15. b. m.

Sprawozdanie komisji budżetowej Izby panów Rady państwa względem kredytów dodatkowych na rok 1868 zawiera następujące szczegóły:

Prawie jednocześnie z przedłożeniem budżetu na rok 1869 rząd uznał za potrzebne żądać kredytów dodatkowych na rok 1868 w sumie 2,507.526 złr. Okoliczność ta ułatwia rewizję rachunków i żądanie może być uważane jako słuszne, jeżeli jak w niniejszym wypadku mają w ciągu roku nadzwyczajne, przy przedłożeniu preliminarza przewidziane potrzeby.

Przechodząc do pojedynczych sum, według ministerstwa uporządkowanych, proponuje komisja zgodnie z uchwałą Izby poselskiej względem kredytów dodatkowych, przyzwolić następujące sumy:

Dwór najwyższy	150.000 złr.
Rozwiązana Rada stanu	32.000 "
Ministerstwo spraw wewnętrznych	117.000 "
obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego	73.000 "
wyznań i oświecenia	172.026 "
rolnictwa	9.500 "
sprawiedliwości	1,481.000 "
skarbu	200.000 "

Ale co się tyczy kredytu dodatkowego dla Rady państwa, zachodzi różnica pomiędzy wnioskiem komisji budżetowej Izby panów a uchwałą powziętą w Izbie poselskiej. Izba poselska uchwaliła bowiem sumę 52.000 złr. a komisja proponuje 123.000 złr., motywując swój wniosek w następujący sposób:

Z powodu ciągłych posiedzeń w roku 1868 rząd potrzebował 100.000 złr. więcej na dyety, wydatki kancelaryjne, druki, utrzymanie budynków i inne potrzeby Izby. Izba poselska zniżyła tę sumę do 52.000 złr., ponieważ tylko tyle pokryto gotowizną do końca roku 1868.

Komisja budżetowa pościsła zbadaniu aktów przez rząd przedłożonych przekonała się, że na początku 1869 roku znaczne sumy zapłacono na rachunek r. 1868. Komisja sądzi, że tu gdzie kredyty dodatkowe mają być otworzone, taka suma powinna być wyznaczona, jaka przypada na rok dotyczący, bez względu, czy część wypłacono na koniec tego lub na początku następnego roku. Z tego stanowiska wychodząc rząd niewłaściwie żądał 100.000 złr., ponieważ wydał 123.000 złr. Z tego powodu główna suma kredytów dodatkowych na r. 1868 zmienia się z 2,286.526 złr. na 2,357.526 złr.

Sprawozdawcą komisji obrony został Winterstein.

Przegląd polityczny.

Austria i Węgry. Minister spraw wewnętrznych wydał właśnie do wszystkich namiestników i prezydentów krajowych następujące rozporządzenie: „Jeśli w czasie, kiedy ani się sejm nie zbiera, ani niema najwyższego rozporządzenia, zwolującego go, nastąpi wypadek złożenia mandatu lub w ogóle opróżnienia poselskiego krzesła, to według ordynacji wyborczej należałoby wprawdzie rozisać nowe wybory, jednak przeprowadzenie nowych wyborów według konstytucji nie powinno następować bezpośrednio po opróżnieniu miejsca poselskiego, i nie zdaje mi się to odpowiedniem, ażeby w każdym czasie i wśród wszelkich okoliczności przystępować zaraz

do rozpisywania nowych wyborów, a życzyliby sobie owszem, ażeby zostawiono mojej decyzji oznaczenie terminu, w którym to ma nastąpić. Upraszam zatem, by Pan zawiadomieniem o opróżnieniu, raczył łaskawie w takich wypadkach załączyć zarazem motywowaną propozycję, czy nowy wybór należy rozpisać natychmiast, czy też odroczyć, i do kiedy?”

W Temeszwarcze urzędowo wice-konzulat francuski.

Francja. Mowa margrabiego Lavalette doczekała się we Francji dobrego przyjęcia. I tak pisze *Journal des Debats*: „Wszystkie stronnictwa, znajdujące się w Ciele prawodawczem, przyklasnęły dziś jednomyślnie słowom ministra spraw zagranicznych. Do odniesienia tego nadzwyczajnego i niemal bezprzykładnego tryumfu, przyczyniło się najwięcej to, że pan minister mówił w imieniu rządu bardzo pokojowo, co cała Europa przyjmie z niemałym zadowoleniem. Wielką rolę odgrywa tu także i oratorski talent ministra, tudzież głębokie przekonanie, z jakim wytłumaczył politykę rządu. Niejednokrotnie mieliśmy sposobność zwrócić uwagę na okoliczność, że rząd zaczyna coraz więcej myśleć pokojowo. Stronnictwa ścierają się na każdym innym polu, godzą się w kwestji utrzymania pokoju. Słowa ministra spraw zagranicznych przekonują nas, że rząd będzie coraz wytrwalej postępował na tej drodze.”

Journal Official ogłasza list cesarski do ministra stann, Rouhera, tyczący się obchodu stoletniej rocznicy narodzin Napoleona I., która jak wiadomo przypada na dzień 15. sierpnia br. List ten mówi: „Najlepszym sposobem obchodzenia tego jubileusza narodowego, byłoby polepszenie dobrobytu dawnych towarzyszy broni Napoleona I. Można by polecić, aby starym żołnierzom wypłacono nieco wyższe pensje dożywotnie, udzielając odnośnym kasom kredyty na pewną liczbę lat, przez Izbę przyznany, którego potrzebaby na pokrycie tej zapomogi. W takim razie budżet nie byłby więcej obciążony. Cesarz pragnie aby począwszy od 15. kwietnia każdy żołnierz z czasów rzeszypolskiej i pierwszego cesarstwa, pobierał 250 franków rocznie. Cesarz spodziewa się, że Ciała prawodawcze przyjmie tę propozycję z tem uczuciem narodem, jakie je w wysokim stopniu ożywia. Zdaniem mojem, mówi cesarz, powinno ono pamiętać, że w epoce, w której skarża się na postępy sceptycyzmu, dobrze jest wynagradzać poświęcenie patriotyczne, i przywołać je na pamięć młodym pokoleniom. Wielkie wspomnienia historyczne obudzają gorącą wiarę w przyszłość. Czołć pamięć wielkich ludzi, znaczny uznawaj jeden z najświetniejszych objawów woli bożej.”

Niewiadomo, na jakim punkcie stoją dzieła rokowania w sprawie belgijskich kolei. *La Franco* donosi tylko, że Frère-Orban wręczył ministrowi handlu obszerny memoriał, tyczący się tej kwestji. W każdym jednak razie z serdeczności, jaką paryskie koła rządowe otaczają belgijskiego ministra, wolno wnioskować, że rokowania toczą się dla Francji pomyślnie.

Po krótkiej mowie Haussmanna i Dumasa, senat francuski przyjął dnia 13. kwietnia kontrakt miasta Paryża z zakładem *Crédit Foncier*.

Włochy. We Florencji podpisano d. 13. bm. kontrakt sprzedaży dóbr kościelnych.

Hiszpania. *La Franco* pisze: „Donoszą z Hiszpanii, że nad granicą gromadzą się licznie karliści, którzy zdają się oczekiwać tylko hasła, aby wtargnąć w głąb kraju. Zresztą zamysły Don Karlosa nie są tajne nikomu, a na jego konto zaciągają ochotników wśród białego dnia, rząd prowizoryczny wysłał tymczasem wojska na wszystkie te punkta, któreby mogły być zagrożone przez karlistów. W Madrycie zaczynają sobie rozmaicie tłumaczyć tajemnicze i zagadkowe postępowanie jenerała Prima. Donoszą nawet, że Prim utrzymuje tajne stosunki z matką królowej Izabeli”. Powyższe wiadomości dotyczące Prima, nie zasługują na uwagę, gdyż właśnie telegrafują z Madrytu pod d. 12. kwietnia, że dnia poprzedniego było wielkie zgromadzenie progresistów, na którym Prim oświadczył, że nigdy nie będzie wspierał restauracji karlistów albo burbonów, i wzywał przyjaciół rewolucji, aby ściśle połączyli się z sobą w obronie wolności.

Donoszono niejednokrotnie, że ks. Montpensier postanowił przyjąć koronę hiszpańską tylko pod tym warunkiem, gdyby mu ją ofiarowała znaczna większość kortezów. Tymczasem jeśli mamy wierzyć słowom *Estados*, stojącego w bliskich stosunkach z rządem francuskim, księżę Montpensier zamierza pracować sam nad pozyskaniem sobie korony. Dziennik ten mówi pod d. 12. kwietnia: „Wielu członków stronnictwa orlańskiego postanowiło dziś za poradą pewnej osoby, której nie chcemy wymienić, zebrać drogą prywatnej subskrypcji 7 milionów franków dla ks. Montpensiera. Operacja ta finansowa została zrealizowaną po daniu przez księcia Aumale solidarnej poręki. Subskrypcję tę powiódł do Madrytu przed pięcioma dniami pewien poufny, nazwiskiem Sisto Perez.”

Zle musi się dzieć na Kubie, kiedy, jak to czytelnikom naszym już wiadomo, sam marszałek Serrano oświadczył w kortezach, że stan rzeczy na tej wyspie znacznie się pogorszył. Wypiarze pragnąc się oswozić, leżą w tej rozpaczywalnej walce najwięcej na pomoc Stanów Zjednoczonych, które w rzeczy samej zasilały ich pieniądźmi i bronią. Utrata Kuby byłaby dla Hiszpanii niepowetowaną klęską, gdyż wyspa ta była od dawna pod względem finansowym prawdziwą kopalnią złota.

Ziemia polskie. Z Warszawy piszą do *St. Petersburg. Wied*: „W końcu stycznia r. b. przybył tu za rocznym austriackim paszportem szlachcic lwowski, Józef Domański. Przy meldunku w policji oświadczył, że przybył do Warszawy bez żadnego celu i nie posiada żadnych środków utrzymania. Skutkiem takiego zeznania, poczytany został za osobę podejrzaną i rozejgnano nad nim sekretny nadzór policyjny. Na koniec, 18. lutego policja dopełniwszy w mie-

szkanin podejrzanego ścisła rewizję, znalazł różne wiersze treści szkodzonej, korespondencje do niektórych pism polskich wychodzących w Austrii, i kilka różnych gazet z poprzednimi korespondencjami Domańskiego. Wobec tak niezaprzeczonej dowodów, Domański zmuszony był przyznać się, że przybył do Warszawy w celu pisania ztąd do gazet galicyjskich korespondencji, nieprzechylnych dla rządu moskiewskiego. Zaraz też został aresztowany i odesłany do komisji śledczej. Śledztwo już jest na ukończeniu i w tych dniach Domański oddany będzie pod sąd wojenny.”

Według zapewnień korespondenta, Domański ma dyszeć taką nienawiścią przeciw Moskwie, że nawet nie potrafi tego ukrywać. Jeszcze w roku 1862 postanowił sobie pisywać przeciwko Moskwie i w tym celu zwiózł Galicję, Turcję, Szwajcaryję i na koniec przybył do królestwa Polskiego. Z Zamościa, gdzie osiadł pierwotnie, posłał do *Dziennika Lwowskiego* sześć korespondencji, wymierzonych przeciwko tutejszym władzom. Otrzymałszy wkrótce potem kilkadziesiąt rubli jako honorarium od redakcji, przeniósł się do Sandomierza, ząd wysłał znów trzy podobne korespondencje, i na koniec przybył w styczniu do Warszawy w chęci dostarczenia ważniejszych wiadomości. Z Warszawy wysłał Domański tylko jedną korespondencję, przy pisaniu zaś drugiej został przytrzymanym.

Czytamy w *Więści*: D. „28. lutego odbył się w Odessie bal, którego urządzenie z inicjatywy hrabiego Tyszkiewicza kosztowało do 10.000 rubli. Dwadzieśc osób stanowiących „kwiat towarzysystwa odesskiego” złożyło po 25 rubli, gospodarz zaś dołożył jeszcze z własnej kieszeni rubli 3.000. Odessa nigdy jeszcze nie widziała nic podobnego, zaczawszy od napudrowanych lokajów i eudackiej liberji hrabiego Tyszkiewicza, które kosztowały po 150 rubli na każdego lokaja. Moskiewski dziennik dodaje ze swojej strony uwagę, że obywatele Zachodniego kraju nie muszą chyba być tak zrujnowani, jak o tem krzyczą ich organa.”

Stolica królestwa Polskiego liczyła w r. 1868 stałą ludność 187.640, niestałą 63.944, w ogóle więc 251.584 mieszkańców. W tej liczbie mężczyzn w stałej ludności 88.986, kobiet 98.704; w niestałej mężczyzn 30.850, kobiet 33.094. Ogólne zliczenie ludności w Warszawie przedstawia mężczyzn 119.786, kobiet 131.798, czyli razem jak wyżej 251.584. Najludniejszemu jest cyrkuł 1/11, bo liczy mieszkańców 39.259, średnim cyrkuł 7, gdyż liczy 28.797, najmniej liczy ludności cyrkuł 12 (Praga) bo 10.055. W liczbie ludności niestałej jest cudzoziemców 6.597, z cesarstwa 5.784, z gubernij Królestwa 51.563. Rozległość Warszawy obejmuje obwód 20¹/₂ wiorst. Długość ulic i dróg szosowych wynosi 13 wiorst 423 sążni. Pod wybrukowaniem aliami i trotuarami znajduje się 330.899 sążni kw., pod niebrukowaniem 165.755, razem 496.654 kw. sążni; powierzchnia makadamizacji wynosi 35.584 sążni kw. Szczegóły te podaje w tych dniach wyszły na r. b. „Przewodnik Warszawski informacyjno-adresowy.”

Wschód. Jeśli mamy wierzyć carogrodzkiemu korespondentowi, piszącemu do *Corresp. de Nord-Est*, to Ali-basha wystosował ostatniemi czasy do tureckich posów przy zagranicznych dworach okólnik, w którym przytaczając wszystkie głównejsze fakta, zamie w Turcji od czasu paryskiego traktatu, zwraca uwagę Europy na okoliczność, iż wszystkie porażki tureckiej dyplomacji pochodzą ztąd, że Wysoka Porta trzymała się zawsze rad mocarstw zachodnich. Dopiero w najnowszych czasach Turcja uwolniła się od tego wpływu, a szczęśliwe załatwienie sporu z Grecją utwierdza ją w przekonaniu, że odjąć powinna działac samojstnie. Jeśli sprawdzi się powyższa wiadomość, nateczas byłoby to dowodem, że Turcja myśli o nowej erze w swej polityce. Lecz czy szczerze chce nie pozostaną tylko chęćmi? Turcja niejedno pragnęła przedsięwziąć a jednak wszystko rozbiło się o jej powołność i nieudolność.

Z Konstantynopola piszą między innemi do *Wanderera*: „Między Turcją a Grecją znów się rozgorzały małe zatargi. Pełnomocnik króla Jerzego, p. Kalergis, otrzymał polecenie domagać się zmiany ustawy o narodowości, ogłoszonej w lutym br. Określenia tej ustawy są wyłącznie skierowane przeciw Grecji. Najpierw *brevi manu* Turcja przywłaszczyła sobie 150.000 Greków a następnie nie pozwoliła wrócić 15.000 tych Greków, którzy opuścili kraj po wysłaniu *ultimatum*. Jeden z paragrafów tej ustawy mówi wyraźnie, że ci z poddanych sultańskich, którzy gdzieindziej przyjęli poddaństwo, nie mogą później wrócić do Turcji bez zezwolenia samego sultana. Grecja chciałaby teraz uzyskać zmianę tej ustawy, lecz wątpić należy czy się jej to uda.”

Dom Roitschilda zamierza wybudować w Turcji całą sieć kolei, którą radby połączyć z lombardzkimi kolejami.

Vidovdan ogłasza okólnik hr. Bensta, wystosowany do austriackich pełnomocników za granicą, w którym pan kanclerz zapewnia, że poczty austriackie na Wschodzie przestrzegają tajemnicy listów, gdyż tajemnica ta jest zastrzeżoną §. 10 konstytucji. Ostatniemi czasy rząd austriacki wydał w tym względzie jeszcze snrowsze obostrzenia.

Ameryka. Z Washingtonu nadeszła ważna wiadomość. Senat Stanów Zjednoczonych odrzucił układ, zawarty z Anglią w sprawie statku *Alabama*. Tak więc między Anglią i Ameryką może znów przyjść do ważnych nieporozumień.

Kronika.

— Rozdane stypendja. C. k. namiestnictwo nadało na przedstawienie tutejszego instytutu Staropigitii trzy opróżnione stypendja fundacji śp. Glinieckiej, każde w rocznej kwocie 105 złr. w. a., słuchozom tutejszymi wszechnicy Wydziału prawniczego, mianowicie: Teofilowi Zawadowskiemu z IV. roku, Marcinowi Paowowskiemu z III. roku i Włodzimierzowi Rastawickiemu, także z III. roku.

Ktoby potrzebował nauczycielki Polki, z wyższym wykształceniem, posiadającej prętem dokładnie język francuski...

W Zwierzyńcu (niegdys Kortuma ogród zwany) pod 1 486%... Karetta podwójna w najlepszym stanie i najnowszego fasonu...

Witalis Walter Inżynier górniczy w Siemianowicach, na prakum Górny Szląsku, poleca się do wykonania wszelkich poszukiwań górniczych...

PROCH HERBACIANY w głównym składzie HERBATY Frydryka Schubutha, w rynku Nr. 164. 1873 2-3

Obwieszczenie. W kancelarii Zakładu zastawniczego Lwowskiego armiańskiego „Pii Montis” odbędzie się w zwyczajnych godzinach publiczna licytacja na dniu 24. maja 1869...

Lilionese niwecny w 14 dniach wszelkie nieczystości noskórne, plegi, plamy wtrębne, dżdby, węgry, liszaje, żółtaczki, czerwonocień nosa i ognik skrofuliczny. Pod gwarancją.

Ajencja. Urządzona w Wiedniu jeneralna ajencja dwubankowych zagranicznych firm...

Do sprzedania są pod bardzo przystępnymi warunkami niektóre dobra ziemskie w Galicji w powiatach: podhajeckim, promyślanskim, rohatyńskim, sądeckim, stryjskim, salceszyskim i żółkiewskim. Ceny są rozmaite, od 12 tysięcy do pół miliona.

RESTITUTIONS-FLUID. Meitz - das echte - RESTITUTIONS-FLUID. Werschlebe. unverfälscht zu haben wredlich, wende dich an mich selbst, oder an Herrn Gustav Ulrich in Wien, Landkronengasse 1.

Słabości pierślowe. SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA P. GRIMAULT ET C. APTEKARZY W PARYŻU. Postrzeżenia najznakomitszych lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych.

OCCASION! Zum Kronprinzen von Oesterreich! WIEN Ecke der Bognergasse WIEN. Zapas z przeszłorocznego sezonu wyprzedaje się po zdumiewająco niskich cenach.

Od lat 26 istniejąca c. k. uprzywilejowana krajowa Maszynowa fabryka posadzek Stefana Barawitzka i Syna w Wiedniu, Heiligenstadt, Nusdorferstrasse. Skład: Stadt, Herngasse Nr. 17.

W największym wyborze i po najtańszych cenach otrzymał MAGAZYN A. STEIFA Synów na sezon wiosenny: Parasolki materjalne i drewniane mniejsze i większe od zlr. 1.80 do zlr. 10.

Jakób S. Hulles Pod perłą ulica Ruska Nr. 5. Poleca Szanownej P. T. publiczności swój magazyn bogato zaopatrzony w towary białe, jedwabne, aksamitne i najmodniejsze wiosenne i letnie, jakoto:

Parasolki, kapelusze słomiane, kwiaty, wstążki, chustki koronkowe, beduiny, koronki i blondyny różnej szerokości, i krypoliny najnowsze, po bardzo miernych cenach.

Leon Józef Kubicki docent weterynaryi w szkole rolniczej Dublańskiej, mieszka w Lwowie ulica Jezuitska nr. 656 dom Paerkowakiego.

Brunświckie 20-talarowe losy, główna wygrana 80.000 talarów w srebrze, sześć ciągnień w jednym roku, z których pierwsze już dnia 1. maja nastąpi, dziś w banknotach po 31 zlr. 1880 3-5 Frydryk Schubuth w Lwowie, w Rynku.

Wysokiej szlachetności i P. T. publiczności wiedeńskiej i w prowincji ma zaszczyt najwyższej wył. konces. Zakład akcyjny w Wiedniu, 1747 Operngasse, 2. 8-12 naprzeciw starego i nowego teatru Opery niniejszym najuprzejmiej doniesie, iż tamże STAROŻYTNOŚCI, jako to: stare obrazy, stara porcelana, szkła, tabakierki, brzoń, figury z drzewa i stonowej kości, złote i srebrne naczylnia, kryształ, stare koronki, jak również klejnoty, brylanty, perły i t. d.

Dr. E. Fleischera prawdziwy, rozpuszczalny Sacharat żelaza ocnokrowy sprzedaje się w pudełkach po 54 ct. w aptekach pp. Ad. Berlinera i Piotra Mikolasza w Lwowie. 1868 2-6 W chorobach spowodowanych brakiem żelaznych składowych części w krwi, jak n. p. w bladaczce i skrofulach, w cierpieniach hemoroidalnych lub utratkach krwi i soku Sacharat żelaza Dr. Fleischera jest najzabawniejszym środkiem przyjmowanym swym smakiem celuje nad wszelkie inne preparaty żelaza, gdyż żaden z nich nie zawiera żelaza w tak pożywalnej formie.

W domu Nr. 515 na Pańskiej ulicy od 18. Lipca 1869 jest do wynajęcia całość 2. piętra, mające trzy frontowe Salony, siedem pokoi, kuchnia piwnice i strych osobny. Układ z Właścicielem na 1. piętrze mieszkajacym. 1883 2-2

W Tyśmienicy jest dworek z ogrodem, podwórzem i budynkami gospodarskimi, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania lub wynajęcia. Cena na własność 1100 zł., do wynajęcia 120 zlr. Bliższa wiadomość we Lwowie, ulica Strzelecka l. 570 u pułkownika Beck. 1864 2-2

LICYTACJA nadliczbowych klaczy stadnych ogierów, 2, 3, i 4-letnich, krow i buhajów, odbędzie się w Lychdorowcu w stajniach dworskich na dniu 15. maja b. r.

GUARANA PP. GRIMAULT ET C. APTEKARZY W PARYŻU. Jest to lek arstwo niewinne, a wyłącznie, roślinne pochodzi z Brazylji, staraniem pp. Grimault et Cie do Francji sprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakietików wraz z przepisem zażywania onychże w języku polskim. Każdy pakietik opatrzony jest podpisem: Grimault et Cie.

Fabryka wyrobów ze srebra alpakowego, bronzu, tudzież biżuterji W. Bachmanna i Sp. w Wiedniu. Skład fabryczny: Stadt, Kohlmarkt 10. 1743 5-9

Magazyn sukna i towarów wełnianych Pietroscha i Schneidra we Lwowie przy placu Katedralnym w domu p. Saara pod l. 25 m otrzymał na teraźniejszą porę: Najnowsze materje wełniane na ubrania męzkie, j. t. na surduty, spodnie i kamizelki. Najmodniejsze materje dla dam, na bedunki, paletoty i marynarki.

Zaproszenie do przedpłaty na pismo naukowo-wychowujące we Lwowie od 1. stycznia 1869 p. t.: RĘKODZIELNIK, poświęcone interesom stanu rękodzielniczego: zawierające: Rozprawy z ekonomii politycznej, Przegląd rozwoju polskich Stowarzyszeń rękodzielniczych...

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH Braci Towarnickich poleca największy zapas na porę wiosenną i letnią mohairy, muszlinki, batysci i konfekeje damską.

HERBATA i RUM Handel NASION i ROŚLIN JULIUSZA ADAMA we Lwowie przy placu Marjackim pod l. 361 (przedtem K. Neumanna) poleca się Szanownym obywatelom jako najlepsze źródło do nabycia zupełnie świeżego i zdrowego nasienia.

JAKÓB KRONFELD, Jubiler i złotnik, oraz i taksator przy Filii c. k. uprz. Banku dla obrotu ogólnego (dawnej Filii c. k. uprz. austr. Zakładu Zastawniczego) we Lwowie, poleca względem Szanownej Publiczności swój przy ulicy Pojezuickiej pod l. 127, w domu pana Jozefa Breuera naprzeciw domu Karnickich, nowo urządzonej i oficjalnie zaopatrzony skład najmodniejszych towarów złotych i kosztowności.

Pierwsza c. k. uprzyw. Fabryka wyrobów ze srebra alpakowego, bronzu, tudzież biżuterji W. Bachmanna i Sp. w Wiedniu. Skład fabryczny: Stadt, Kohlmarkt 10. 1743 5-9